

KS. ROBERT KANTOR  
Tarnów, UP JPII

## KAPŁAN ZNAKIEM DOBREGO PASTERZA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

1. Tożsamość kapłana – 2. Eucharystia – 3. Pokuta – 4. Podsumowanie

Kapłan, będąc sługą Dobrego Pasterza, powinien przede wszystkim poznać swoje „owce”, zwłaszcza przez nawiązanie kontaktów, wizyty, więzy przyjaźni, spotkania zaplanowane lub przypadkowe; ludzi, którzy się do niego zwracają, powinien przyjmować okazując im w każdej chwili umiejętność słuchania, starając się zrozumieć ich z całą ludzką wrażliwością. A wrażliwość to coś w rodzaju radaru rejestrującego biedę, cierpienie, a także niepokój czy zwykły smutek drugiego człowieka, i w sposób taktowny, delikatny i inteligentny reagującego na ten fakt.

Dlatego kapłana powinna cechować dobroć serca, szczerość, ogłada towarzyska, a także cierpliwość, gotowość do szybkiego i wielkodusznego przebaczenia, uprzejmość, towarzyskość, gotowość do spieszenia z pomocą i usługowość wolna od eksponowania osobistych zasług, otwartość na ludzi. Stąd tytuł artykułu: *Kapłan znakiem Dobrego Pasterza w nauczaniu Jana Pawła II*. Tekst artykułu koncentruje się na refleksjach Sługi Bożego Jana Pawła II o swoim własnym powołaniu, które odnosi do pozostałych kapłanów. Poza tym w sposób nie pozostawiający wątpliwości mówi o potrzebie prowadzenia przez kapłanów życia poświęconego wiernym oraz Bogu poprzez modlitwę. W taki sam sposób Ojciec Święty koncentruje życie kapłańskie na sakramencie Eucharystii i pokuty.

Niniejszy artykuł składa się z trzech części. Pierwsza: *Tożsamość kapłana*, która obejmuje zagadnienie powołania kapłańskiego, znaczenie służby oraz modlitwy w życiu kapłańskim. Druga część: *Eucharystia* zawiera zachętę Jana Pawła II, by kapłani z miłością odnosili się do Eucharystii oraz troszczyli się o godne jej celebrowanie. Wreszcie w trzeciej części: *Pokuta*, zostaną zawarte refleksje polskiego papieża na temat sakramentu pokuty, w którym kapłan manifestuje litość Boga Ojca bogatego w miłosierdzie. Opracowanie kończy krótkie podsumowanie.

## 1. Tożsamość kapłana

Tożsamość kapłańska znajduje wyraz zarówno w sposobie bycia, działania, w doświadczeniu religijnym, jak i we wzajemnych więziach pomiędzy kapłanami, którzy jako poszczególne osoby i jako wspólnota mają być czytelnymi sakramentalnymi znakami Chrystusa Dobrego Pasterza.

### 1.1. Powołanie — dar i tajemnica

„Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15,16). Kapłani są tymi, którzy służą Jezusowi Chrystusowi, aby przedłużać Jego dzieło na tym świecie. „Sakrament święceń jest bowiem głęboko usadowiony w tajemnicy powołania. W wybranym realizowane jest Boże powołanie”<sup>1</sup>. W słowach tych odnajdujemy źródło powołania kapłańskiego. Powołanie jest od samego początku tajemnicą wybrania, jaką Bóg czyni wobec niektórych mężczyzn. Dzięki temu powołaniu przybliżamy się do boskiej tajemnicy, dlatego jest możliwe,

abyśmy wszyscy mogli przeżywać ten wielki dar, jakim obdarzył nas Chrystus. Dla każdego z nas bowiem kapłaństwo jest darem największym, jest szczególnym powołaniem do uczestniczenia w tajemnicy Chrystusa, który daje nam przedziwną możliwość przemawiania i działania w Jego imieniu<sup>2</sup>.

**Powołanie jest uczestnictwem w sakramencie święceń:**

Kapłaństwo służebne! Wszyscy mamy w nim udział, a dziś chcemy wnieść do Boga jednogłośnie hymn wdzięczności za ten Jego niezwykły dar. Dar dla wszystkich czasów i dla ludzi wszystkich ras i kultur. Dar, który odnawia się w Kościele dzięki niezmiennemu miłosierdziu Bożemu oraz dzięki ofiarnej i wiernej odpowiedzi wielu ułomnych ludzi. Dar, który nie przestaje zdumiewać tych, co go przyjmują<sup>3</sup>.

**Nikt nie może o własnych siłach odpowiedzieć na ten dar i tajemnicę.**

Dar jest zawsze większy. I dobrze, że tak jest. Dobrze, że człowiek nigdy nie może powiedzieć, że już w pełni odpowiedział na ten dar. Ten dar jest mu wciąż zadany! Mieć świadomość tego, to znaczy żyć w pełni swoim kapłaństwem<sup>4</sup>.

Mając na uwadze powyższe stwierdzenie Jana Pawła II, musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, co to znaczy być kapłanem. Według św. Pawła oznacza przede wszystkim to, co zawarł w swoim Pierwszym Liście do Koryntian: „Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych! A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny”<sup>5</sup>. Słowo „szafarz” nie może być zamie-

<sup>1</sup> JAN PAWEŁ II, *Święcenia kapłańskie 8.11.1982*, OsRomPol 12 (1982), s. 23.

<sup>2</sup> TENŻE, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1994*, (dalej: *Wielki Czwartek*), w: TENŻE, *Listy na Wielki Czwartek 1979–2005*, K. LUBOWICKI (red.), Kraków 2005, s. 1.

<sup>3</sup> TENŻE, *Homilia z okazji jubileuszy kapłańskich i 80 urodzin Ojca Świętego, 18.05.2000*, OsRom 7–8 (2000), s. 21.

<sup>4</sup> TENŻE, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. VIII.

<sup>5</sup> 1 Kor 4,1-2.

nione przez żadne inne. Jest ono ściśle związane z ewangeliczną przypowieścią o słudze wiernym i niewiernym. Sługa nie jest właścicielem, ale tym, któremu właściciel ufa, powierza swoje dobra<sup>6</sup>.

W liście do kapłanów z okazji Wielkiego Czwartku 1996 r. Ojciec Święty uczynił syntezę tego, czym jest bycie pasterzem:

Kapłan staje się uczestnikiem tylu różnych dróg życiowych, tylu radości i cierpień, tylu zawodów i nadziei, wśród których jego zadaniem jest ukazywać człowiekowi zawsze i wszędzie Boga, jako ostateczny cel jego życiowego powołania. Staje się też kapłan człowiekiem, któremu ludzie powierzają swoje tajemnice, czasem bardzo bolesne. Staje się tym, na którego oczekują chorzy, starzy i konający, wierząc, że tylko on, jako uczestnik Chrystusowego kapłaństwa, może im dopomóc w tym ostatecznym przejściu, które ma człowieka do Boga doprowadzić. Jest kapłan, jako świadek Chrystusa, rzecznikiem ostatecznego powołania człowieka do wiecznego życia w Bogu<sup>7</sup>.

Dwa lata później polski papież zapytał:

Czyż dla nas, kapłanów, nie jest to dzień szczególnie wzruszający i czas najbardziej stosowny, aby kontemplować dzieło Ducha Świętego w nas i modlić się o Jego dary, które pomogą nam upodabniać się coraz bardziej do Chrystusa, Kapłana Nowego Przymierza?<sup>8</sup>

Zatem dla Jana Pawła II kapłan, to ten, który bez lęku utożsamia się z Chrystusem i Kościołem, któremu bez reszty poświęca samego siebie.

## 1.2. Służba

Jezus Chrystus Najwyższy Kapłan jest wzorem służby, którego wszyscy kapłani powinni naśladować. Jan Paweł II miał świadomość tego, że jest jednym z Jego kapłanów, dlatego całe swoje życie poświęcił Bogu:

Ojciec Święty był kapłanem aż do głębi, bowiem oddał życie Bogu za swoje owce, za owce całego świata, w codziennym darze służby Kościołowi, a zwłaszcza w trudnej próbie ostatnich miesięcy. W ten sposób stał się jedno z Chrystusem, Dobrym Pasterzem, który miłuje swoje owce<sup>9</sup>.

Jan Paweł II jako pasterz Kościoła wykorzystywał każdą chwilę w Rzymie, jak i poza nim, aby spotykać się z seminarzystami, kapłanami, aby motywować ich do tego, by całkowicie oddali się Panu na własność. Każdego roku w okolicach Wielkanocy kierował do wszystkich kapłanów list, w którym nie tylko wykładał teologię tożsamości kapłańskiej, ale motywował do konkretnych inicjatyw pastoralnych.

Od samego początku mego pasterskiego posługiwania Kościołowi powszechnemu pragnąłem Wielki Czwartek każdego roku uczynić dniem szczególnej duchowej łączności z Wami, by wspólnie uczestniczyć w modlitwie, dzielić z Wami pasterskie troski, na-

<sup>6</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Dar i tajemnica*, s. VIII.

<sup>7</sup> TENŻE, *Wielki Czwartek 1996*, 7.

<sup>8</sup> TENŻE, *Wielki Czwartek 1998*, 1.

<sup>9</sup> J. RATZINGER, *Homilia w czasie Mszy św. pogrzebowej 8.04.2005*, OsRomPol 5 (2005), s. 21.

dzieje, dodać ducha Waszej ofiarnej i wiernej posłudze, by złożyć Wam w imieniu całego Kościoła podziękowanie<sup>10</sup>.

Także na koniec swojego posługiwania powiedział:

Gdy zapada wieczór, widzę Was wchodzących do Wieczernika, aby rozpocząć Triduum Paschalne. To właśnie do tej „sali na górze” Jezus zaprasza nas na nowo w każdy Wielki Czwartek i właśnie tam szczególnie pragnę spotkać się z Wami, umiłowani Bracia w Kapłaństwie. Podczas Ostatniej Wieczerzy zostaliśmy zrodzeni jako kapłani: oto dlaczego pięknie i słusznie jest spotkać się w Wieczerniku, obejmując pełną wdzięczności myślą zaszczytną misję, która nas łączy<sup>11</sup>.

Tym, co jest wspólne dla wszystkich prezbiterów, od początku formacji, jest program oparty na życiu Ewangelią: na błogosławieństwach. Jan Paweł II przypomina o tym w *Pastores dabo vobis*, kiedy stwierdza:

Miłość pasterska jest przede wszystkim darem z siebie, całkowitym darem z siebie dla Kościoła, na obraz daru Chrystusa i we współdziałaniu w nim. (...) Dar z siebie, źródło i synteza miłości pasterskiej, jest przeznaczony dla Kościoła<sup>12</sup>.

### 1.3. Modlitwa

Aby móc działać jak Chrystus, w wypełnianiu miłości pasterskiej rzeczą fundamentalną jest spotkanie z Bogiem poprzez modlitwę:

Konsekrowany na wzór Chrystusa prezbiter powinien — podobnie jak Chrystus — być człowiekiem modlitwy. W tej syntetycznej definicji zawarte jest całe życie duchowe, które nadaje prezbiterowi prawdziwą chrześcijańską tożsamość, określa go jako kapłana i jest zasadą ożywiającą apostołat<sup>13</sup>.

Od Chrystusa kapłani uczą się, że bez modlitwy nie można owocnie przeżywać swojego kapłaństwa. Modlitwa chroni kapłana od nadmiernej aktywności kosztem zaniedbywania życia wewnętrznego oraz od pokusy rzucania się w wir zajęć aż do zagubienia w nich siebie<sup>14</sup>. Jan Paweł II żył ze wzrokiem utkwionym w Boga, dlatego mógł on przybliżyć Boga ludziom, „zwłaszcza widząc go modlącego się”<sup>15</sup>.

Modlitwa realizuje wspólnotę między biskupem a kapłanami, którzy powinni żyć jak prawdziwi bracia zjednoczeni dla sprawy Ewangelii. Jeśli modlitwa jest szczerą, tzn. jeśli wypływa z wnętrza, bardzo szybko daje się zauważyć prawdziwą przyjaźń między pasterzami, radosne braterstwo oraz całkowitą dyspozycyjność do służenia.

Braterstwo to ma zespalać wszystkich, którzy uczestniczą w tym samym ideale życia, powołania i posłannictwa Kościoła. Jednak spośród tych, którzy, jak naucza Ewange-

<sup>10</sup> JAN PAWEŁ II, *Wielki Czwartek 1982*.

<sup>11</sup> TENŻE, *Wielki Czwartek 2004*, 1.

<sup>12</sup> TENŻE, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (dalej: PDV), 23.

<sup>13</sup> TENŻE, *Audiencja generalna, 2 VI 1993*, OsRomPol 8–9 (1993), s. 44.

<sup>14</sup> Por. *tamże*.

<sup>15</sup> *Wywiad telewizyjny z Benedyktem XVI 16 X 2005*, OsRomPol 11–12 (2005), s. 42.

lia, są braćmi (Mt 23,8), braterstwo to odczuwać muszą przede wszystkim ci, którzy mają do tego szczególny tytuł. Braterstwo, które powinno stać się obecnością życia i posługi w stosunku do braci w parafii, na katedrze uniwersyteckiej, w szkole, na kapelanii, w szpitalu, w domach zakonnych, w najuboższych dzielnicach i w jakimkolwiek innym miejscu. Braterstwo, które w rzeczywistości dnia powszedniego wyraża się uczuciem, postawą, gestem. Przeżyte w ten sposób braterstwo stanowi wobec świata część naszego świadectwa wiarygodności<sup>16</sup>.

**Każda wspólnota parafialna jest tworzona przez ludzkie traktowanie ze strony swoich pasterzy.**

Drodzy Bracia Kapłani, samo nasze życie i posługa staną się przekonującą katechezą dla całej powierzonej nam wspólnoty, jeśli będą zakorzenione w Prawdzie, którą jest Chrystus. Nasze świadectwo wówczas nie będzie odosobnione, ale jednomyślne, gdyż składać je będą osoby zjednoczone w tej samej wierze i współuczestniczące w tym samym kielichu Ofiary<sup>17</sup>.

Za każdym razem, kiedy wspólnota parafialna widzi zjednoczonych swoich pasterzy — proboszcza i wikariusza — próbuje w podobny sposób jednoczyć swoje ognisko domowe. Zobaczyć ich przy wspólnej modlitwie — to najlepsza metoda ewangelizacyjna dla parafian. Do seminarzystów w Clevelend polski papież mówił:

Mam nadzieję, że modlitwa i medytacja coraz bardziej was przybliżą do Pana i umocnią wasze życzenie bycia godnymi kapłanami i życzliwymi sługami tajemnic zbawienia powierzonych Kościołowi<sup>18</sup>.

**Zawsze należy mieć na uwadze postępowanie Najwyższego Pasterza, aby móc żyć jak On:**

Ostatecznie zawsze potrzebny ludziom okaże się tylko kapłan świadomy pełnego sensu swego kapłaństwa: kapłan, który głęboko wierzy, który odważnie wyznaje, który żarliwie się modli, który z całym przekonaniem naucza, który służy, który wdraża w swe życie program ośmiu błogosławieństw, który umie bezinteresownie miłować, który jest bliski wszystkim — a w szczególności najbardziej potrzebującym<sup>19</sup>.

Prawdziwych pasterzy spotykamy, kiedy ani proboszcz, ani wikariusz nie opo-  
nują przy nominacjach, jakich udziela im biskup, jeśli nie interesuje ich, jaki „typ”  
parafii przydzielili im biskup. Za oznakę miłości pasterskiej będzie postrzegane za-  
chowanie proboszcza, który w swojej parafii przyjmując z radością nowego wika-  
riusza, będzie z nim spędzał czas na wspólnej modlitwie.

Na modlitwie, gdy rozpamiętujemy tajemnice Jezusa Chrystusa, powinniśmy również starać się o poznanie woli Boga, żeby znalazła ona odbicie w wypełnianych przez nas zadaniach duszpasterskich. Poprzez modlitwę pogłębia się stopniowo owa szczególna przyjaźń, do której mamy poniekąd „prawo” ze względu na tajemnicę Wieczernika. Jest to przyjaźń, która zobowiązuje, która winna napawać świętym lękiem, tym większym

<sup>16</sup> JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do kapłanów, Buenos Aires 11 VI 1982*, OsRomPol 6 (1982), s. 20.

<sup>17</sup> TENŻE, *Wielki Czwartek 1993*, 2.

<sup>18</sup> TENŻE, *Przemówienie do seminarzystów w Clevelend 26 I 1999*, „L'Osservatore Romano” (wersja hiszpańska) 5.02.1999, 5.

<sup>19</sup> TENŻE, *Wielki Czwartek 1979*, 7.

poczuciem odpowiedzialności, tym większą gotowością dania z siebie wszystkiego, na co nas stać z Bożą pomocą<sup>20</sup>.

## 2. Eucharystia

*Ecclesia de Eucharistia* — tak zaczyna się ostatnia encyklika, jaką nam zostawił Jan Paweł II. Jezus Chrystus przekazuje swoim uczniom nakaz:

„Bierzcie i jedzcie... Bierzcie i pijcie z niego wszyscy...” (Mt 26,26-27), weszli z Nim po raz pierwszy w Komunię sakramentalną. Od tej chwili aż do końca czasów Kościół buduje się przez tę Komunię sakramentalną z Synem Bożym, który się za nas wydał: „To czyńcie na moją pamiątkę... Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę” (1 Kor 11,24-25; por. Łk 22,19)<sup>21</sup>.

Zawsze, kiedy Kościół gromadzi się, by celebrować ten sakrament, wie, że Zmartwychwstały Pan jest obecny pośrodku tego zgromadzenia<sup>22</sup>. Ta tajemnica wiary zamyka całą istotę chrześcijaństwa.

Nawet wtedy bowiem, gdy Eucharystia jest celebrowana na małym ołtarzu wiejskiego kościoła, jest ona wciąż poniekąd sprawowana na ołtarzu świata. Jednoczy niebo z ziemią. Zawiera w sobie i przenika całe stworzenie. Syn Boży stał się człowiekiem, aby w najwyższym akcie uwielbienia przywrócić całe stworzenie Temu, który je uczynił z niczego. I w ten sposób On — Najwyższy i Wieczny Kapłan — wchodząc do odwiecznego sanktuarium przez swoją krew przelaną na Krzyżu, zwraca Stwórcy i Ojcu całe odkupione stworzenie. Czyni to przez posługę kapłańską Kościoła, na chwałę Najświętszej Trójcy. Doprawdy jest to *mysterium fidei*, dokonujące się w Eucharystii: świat, który wyszedł z rąk Boga Stwórcy, wraca do Niego odkupiony przez Chrystusa<sup>23</sup>.

Kiedy kapłan celebruje Eucharystię, przed naszymi oczami jawi się on jako zjednoczony z Chrystusem:

<sup>20</sup> TENŻE, *Spotkanie z kapłanami, zakonnikami, diakonami i seminarzystami, Lima 14 V 1988*, OsRomPol 6 (1988), s. 13. „Ta atmosfera przyjaźni pomoże nam docenić wartość celibatu i jego prawdziwy sens jako daru Boga, który nie wszyscy pojmują (...) lecz ci, którym to jest dane (Mt 19, 11). Jako znamienity dar «bezzębność dla królestwa niebieskiego» nosi na sobie nade wszystko rys podobieństwa do Chrystusa, który w dziele Odkupienia sam przede wszystkim pozostał bezzębny dla królestwa niebieskiego. Dar, który przyjęty dobrowolnie i wiernie przeżyty, upodabnia życie kapłana do Jezusa Chrystusa Odkupiciela”; *tamże*.

<sup>21</sup> TENŻE, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 21.

<sup>22</sup> „W tym świętym obrzędzie przedstawiane jest i dokonuje się nasze zespolenie ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa: «Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim po-grzebani», jeśli zaś «przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie (Rz 6,4n). Przy łamaniu chleba eucharystycznego, uczestnicząc w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim, wnosimy się do komunii z Nim i nawzajem ze sobą. «Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba» (1 Kor 10,17). Tak wszyscy stajemy się członkami Jego Ciała (por. 1 Kor 12,27), «a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami» (Rz 12,5)”; KK 7.

<sup>23</sup> JAN PAWEŁ II, *Ecclesia de Eucharistia*, 8.

Kapłan wypełnia swoje główne posłannictwo i objawia się najpełniej przy sprawowaniu Eucharystii, a objawienie to najdojrzalsze jest wówczas, gdy sam siebie w tej Tajemnicy jak najgłębiej ukrywa, aby ona sama jaśniała ludzkim sercom i sumieniom przez jego posługę. Jest to najwyższa forma „królewskiego kapłaństwa”, „źródło i zarazem szczyt całego życia chrześcijańskiego”<sup>24</sup>.

**Tym, którym Chrystus powierza celebrowanie Eucharystii, są Jego przyjaciółmi:**

Kapłaństwo jest naszym udziałem. Otrzymaliśmy je w dniu święceń z posługi biskupa. (...) Każdy z nas narodził się w objawieniu jednego i wiecznego kapłaństwa samego Jezusa Chrystusa. To objawienie miało bowiem miejsce w Wieczerniku Wielkiego Czwartku, w przeddzień Golgoty. Tam to Chrystus dał początek swej wielkanocnej tajemnicy. „Otworzył” ją. Otworzył zaś kluczem Eucharystii i kapłaństwa<sup>25</sup>.

Nie zawsze jednak kapłani są gotowi poświęcić się bez reszty służbie. Są takie wspólnoty, które nie zawsze są w stanie przyjąć służbę swoich pasterzy, którzy zamiast przybliżyć ich do Chrystusa Dobrego Pasterza, odpychają od Niego:

Kapłan, powołany do tego, by być „żywym obrazem” Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła, powinien starać się odtworzyć w sobie, w miarę możliwości, ludzką doskonałość jaśniejącą w Synu Bożym, który stał się człowiekiem, ujawniającą się szczególnie wyraziście w Jego postawie wobec innych, tak jak ukazują to Ewangeliści. Posługa kapłana polega na głoszeniu słowa, sprawowaniu sakramentów, prowadzeniu w miłości wspólnoty chrześcijańskiej „w imieniu i zastępstwie Chrystusa”, w tym wszystkim jednak musi on zwracać się zawsze i tylko do konkretnych ludzi: „Każdy (...) arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga” (Hbr 5,1). Stąd też formacja ludzka kapłana okazuje się szczególnie ważna ze względu na tych, do których skierowana jest jego misja. Właśnie po to, żeby jego posługa była po ludzku jak najbardziej wiarygodna i łatwa do przyjęcia, kapłan winien kształtować swą ludzką osobowość w taki sposób, by stawać się dla innych pomostem, a nie przeszkodą w ich spotkaniu z Jezusem Chrystusem Odkupicielem człowieka<sup>26</sup>.

Celebracja *in persona Christi* powinna być wydarzeniem bardzo dobrze przygotowanym i przeżyтым. To właśnie w Eucharystii w wyjątkowy sposób jest realizowane przykazanie miłości:

Trzeba więc, abyśmy wszyscy, którzy jesteśmy szafarzami Eucharystii, przyjrzeni się uważnie naszym czynnościom przy ołtarzu, zwłaszcza temu, jak piastujemy w naszych rękach ów Pokarm i Napój, które są Ciałem i Krwią naszego Boga i Pana; jak rozdajemy Komunię Świętą, jak dokonujemy puryfikacji<sup>27</sup>.

Identyfikowanie się z Dobrym Pasterzem osiąga się poprzez sprawowanie Eucharystii, kiedy kapłani są gotowi oddać swoje życie za owce. Kapłan dla Chrystusa ma wypełniać radykalne wymagania, jakie Pan postawił w Ewangelii: modlitwa, ubóstwo, pokora, zaparcie się siebie, dobrowolne umartwienia. Kapłan powinien — podobnie jak Chrystus Dobry Pasterz — darzyć wiernych miłością, która doprowadzi go do krańcowego pasterskiego poświęcenia i do ofiary z siebie<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> TENŻE, List apostolski *Dominicae cenae*, 2.

<sup>25</sup> TENŻE, *Wielki Czwartek* 1982, 1.

<sup>26</sup> PDV 43.

<sup>27</sup> TENŻE, *Dominicae cenae*, 11.

<sup>28</sup> Por. TENŻE, *Wielki Czwartek* 1986, 4.

Mówiąc o miłości do Eucharystii oraz o specjalnej trosce w jej celebrowaniu, Ojciec Święty przypomina kapłanom świadectwo świętego proboszcza z Ars. Modlitwa, jaka poprzedzała jego spotkanie z Jezusem Sakramentalnym, dodawała sił św. JANOWI VIANNEYOWI do tego stopnia, że jego parafianie widzieli w nim żywy przykład Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza:

Msza św. była dla Jana Marii Vianneya wielką radością i umocnieniem życia kapłańskiego. Mimo napływu penitentów poświęcał przygotowaniu do niej przynajmniej piętnaście minut. Mszę św. odprawiał w skupieniu, dając wyraz szczególnego uwielbienia podczas Przeistoczenia i Komunii św. Z głębokim przekonaniem mówił: „Przyczyną upadku kapłana jest brak skupienia podczas Mszy św.” Proboszcz z Ars miał szczególną świadomość stałej obecności Chrystusa w Eucharystii. Przed tabernakulum spędzał zazwyczaj długie godziny w adoracji, o świcie lub wieczorem; ku tabernakulum często zwracał się podczas wygłaszania homilii z uniesieniem: „On tam jest”<sup>29</sup>.

Poruszony przykładem św. Jana Vianneya oraz świadomy własnych doświadczeń życiowych, papież powiedział:

Drodzy Bracia Kapłani! Przykład Proboszcza z Ars wzywa nas do poważnego rachunku sumienia: Jakie miejsce zajmuje w naszym codziennym życiu Msza św.? Czy jest ona, jak w dniu naszych święceń — a był to nasz pierwszy akt kapłański — podstawą naszej posługi apostołskiej i osobistego uświęcenia? Ile wysiłku wkładamy w przygotowanie się do niej? W odprawianie jej? W modlitwę przed Najświętszym Sakramentem? W doprowadzenie do niej wiernych? W uczynienie z naszych świątyń Domu Bożego, aby obecność Boga pociągała ludzi współczesnych, którzy tak często mają wrażenie, że świat jest pozbawiony Boga?<sup>30</sup>

*Ecclesia de Eucharistia. Vocatio de Eucharistia.* Czy może istnieć kapłan, który w Eucharystii nie odnajduje centrum całego dnia, całego swego życia? Od tego przecież zależy, czy wierni będą mogli usłyszeć głos Pana żniwa, który posyła ich do pracy na swoich polach. Istnieje niezliczona liczba prezbiterów, którzy w cisłości swego oddania się Chrystusowi żyją, służąc swojej parafii:

Bardziej niż jakakolwiek inicjatywa duszpasterska, konieczna jest nasza osobista wierność. W istocie liczy się nasze przyłgnięcie do Chrystusa: miłość, jaką żywimy do Eucharystii; żarliwość, z jaką ją celebrowujemy; nabożeństwo, z jaką ją adorujemy; gorliwość, z jaką ją rozdajemy braciom, w szczególności chorym. Jezus Najwyższy kapłan wciąż zaprasza osobiście robotników do swojej winnicy, ale od samego początku zaprzagnął naszej aktywnej współpracy. Kapłani miłujący Eucharystię są w stanie przekazać dzieciom i młodym to „eucharystyczne zdumienie”, które pragnąłem rozbudzić przez Encyklikę *Ecclesia de Eucharistia*. To właśnie oni mogą pociągnąć ich w ten sposób na drodze kapłaństwa, jak mogłaby to potwierdzić historia naszego powołania<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> *Tamże*, 8.

<sup>30</sup> *Tamże*. W czasie audiencji generalnej 9 VI 1993 r. Jan Paweł II stwierdził: „Bardziej niż ktokolwiek inny prezbiter powołany jest do przyjęcia generalnej postawy Chrystusa, od którego sakrament bierze swoją nazwę, a więc «działeczynienie». Jednocząc się z Chrystusem Kapłanem i Hostią, kapłan nie tylko dzieli Jego ofiarę, lecz również Jego uczucia, Jego postawę wdzięczności wobec Ojca za dobrodziejstwa wyświadczone ludzkości, każdej duszy, samemu prezbiterowi, tym wszystkim, którzy w niebie i na ziemi dopuszczeni są do uczestnictwa w chwale Bożej”; *OsRomPol* 8–9 (1993), s. 46.

<sup>31</sup> TENŻE, *Wielki Czwartek*, 2004, 5.



Jan Paweł II zwraca się także do tych, którzy swoją posługę kapłańską wykonują w seminariach duchownych, towarzysząc młodym w ich procesie formacyjnym. Mówił do nich m.in.: „Macie w swoich rękach skarb Kościoła. Formujcie ich w duchu zdrowej radości”<sup>32</sup>.

W Eucharystii kapłan przedstawia Ojcu chwałę całej wspólnoty z ich radościami, ale też i ze wszystkimi smutkami. Słowa, które wypowiada w czasie przeistoczenia, nie mogą stać się dla niego rutyną:

Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy (...) Bierzcie i pijcie z niego wszyscy (...) To czyńcie na moją pamiątkę. Czyż te przedziwne słowa nie są bijącym sercem każdego kapłańskiego życia? Wypowiadamy je z takim przejęciem, jak to czyniliśmy po raz pierwszy. Starajmy się nie powtarzać ich bezwiednie. Wyrażają one w najpełniejszy sposób tożsamość naszego kapłaństwa<sup>33</sup>.

Inną formułą, której kapłan nie powinien wypowiadać z rutyną, gdyż działa *in persona Christi*, są słowa z sakramentu pokuty: *ego te absolvo*. Polski papież stwierdza:

Sakrament Eucharystii i pojednania łączy głęboka więź. Eucharystia, szczyt ekonomii sakramentalnej, jest też jej źródłem: wszystkie sakramenty w pewnym sensie z niej wypływają i do nie prowadzą. Dotyczy to w sposób szczególny sakramentu, który został naznaczony jako „skuteczny znak” przebaczenia od Boga, który powtórnie przyjmuje w swe ramiona skruszonego grzesznika. Eucharystia bowiem, jako uobecnienie ofiary Chrystusa, ma także za zadanie ustrzec nas przed grzechem<sup>34</sup>.

### 3. Pokuta

Grzech dzieli człowieka oraz niszczy obraz Boga zapisany w nim od stworzenia. Grzech oddala także człowieka od innych a także od komunii z Jezusem. Wiedząc o tym, Chrystus nie pozwala, aby grzech całkowicie zniszczył przyjaźń między człowiekiem a Nim. Dlatego, aby człowiek się nie zagubił z powodu grzechu, udziela władzy odpuszczania grzechów swoim apostołom oraz ich następcom:

Ci sami Apostołowie zostali wyposażeni we władzę odpuszczania grzechów. Władzę tę Chrystus sam posiadał: Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów (Mt 9,6). Tę samą władzę przekazał Apostołom po zmartwychwstaniu, kiedy tchnął na nich i rzekł: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23). „Odpuszczać grzechy” to znaczy zarazem przywracać człowiekowi udział w tym życiu, jakie jest w Chrystusie. Sakrament odpuszczania łączy się w sposób istotny z tajemnicą „krzewu winnego i latorośli”<sup>35</sup>.

---

<sup>32</sup> TENŻE, *Przemówienie do seminarzystów w Guadalupe 30 I 1979*, 4, „L'Osservatore Romano” (wersja hiszpańska) 15 II 1979, s. 5.

<sup>33</sup> TENŻE, *Wielki Czwartek 1997*, 3.

<sup>34</sup> TENŻE, *Wielki Czwartek 2002*, 2.

<sup>35</sup> TENŻE, *Audiencja generalna 13 VII 1988*, OsRomPol 7 (1988), s. 7–8.

Kapłan nie może pozostawać obojętny, jeśli widzi jakąś osobę przytłoczoną cierpieniem, chorobą lub jeśli ta osoba nie ma sił, aby podźwignąć się i nie ma nadziei na dalsze życie. Jan Paweł II mówiąc o proboszczu z Ars, stwierdza:

Niewielu pasterzy posiada tak wielką świadomość swojej odpowiedzialności i tak wielkie pragnienie wyrwania powierzonych im dusz z niewoli grzechu czy ze stanu oziębłości. „O Boże mój, pozwól mi nawrócić moją parafię: zgadzam się przyjąć wszystkie cierpienia, jakie mi zechcesz zesać w ciągu całego mego życia”<sup>36</sup>.

Poprzez sakrament pokuty kapłan manifestuje litość Boga Ojca bogatego w miłosierdzie:

Jezus lituje się nad tłumami, bo były znękanе i porzucone, jak owce bez pasterza (por. Mt 9,35-36); szuka owiec zagubionych i rozproszonych (por. Mt 18,12-14), a gdy je odnajdzie, cieszy się, zbiera je i broni, zna je i woła każdą po imieniu (por. J 10,3), prowadzi je do wody i na zielone pastwiska, gdzie mogą odpocząć (por. Ps 23), przygotowuje dla nich posiłek i karmi je swoim własnym życiem. To życie Dobry Pasterz daje w swojej śmierci i zmartwychwstaniu, jak głosi rzymska liturgia Kościoła: „Zmartwychwstał Dobry Pasterz, który oddał życie za swoje owce i umarł, aby nas zbawić”<sup>37</sup>.

Jeśli ktoś odczuwał konsekwencje podzielonego świata, pełnego nienawiści, to z pewnością był to Jan Paweł II. Począwszy od dzieciństwa i później w swojej młodości doświadczał horrendalnych ataków ze strony rządów dyktatorskich na ograniczanie praw innych. To tworzy atmosferę jego pierwszych lat kapłaństwa. W każdym momencie swojej posługi pasterskiej doświadcza obecności Jezusa Chrystusa, Odkupiciela:

W tych pięćdziesięciu latach życia kapłańskiego uświadomiłem sobie, że Odkupienie to cena, którą trzeba było zapłacić za grzech, ale również nowe odkrycie, jakby „nowe stworzenie” wszystkiego, co stworzone: ponowne odkrycie człowieka jako osoby, człowieka, którego Bóg stworzył mężczyzną i niewiastą, ponowne odkrycie wszystkich dzieł człowieka, jego kultury i cywilizacji, jego wszystkich osiągnięć, jego twórczych dokonań. Kiedyś, po wyborze na Papieża, niejako pierwszym moim duchowym odruchem był zwrot w stronę Chrystusa Odkupiciela. Znalazło to wyraz w Encyklice *Redemptor hominis*. Myśląc nad całym tym procesem coraz lepiej widzę ścisły związek pomiędzy Encykliką a tym, co wpisuje się w duszę człowieka poprzez uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa<sup>38</sup>.

W Roku Jubileuszu papież prosi o przebaczenie za krzywdy wyrządzone przez niektórych członków Kościoła:

Abyśmy mogli wnikać w tajemnicę czystszyimi oczyma, w Roku Jubileuszowym silny akcent położony został na prośbę o przebaczenie. Dotyczyła ona nie tylko poszczególnych ludzi, którzy zastanawiali się nad własnym życiem, aby błagać o miłosierdzie i dar specjalnego odpustu, ale także całego Kościoła, który pragnął przypomnieć sobie wszystkie niewierności, jakimi w ciągu wieków wielu jego synów skaziło oblicze Oblubienicy Chrystusa<sup>39</sup>.

<sup>36</sup> TENŻE, *Wielki Czwartek 1986*, 4.

<sup>37</sup> PDV 22.

<sup>38</sup> JAN PAWEŁ II, *Dar i tajemnica*, VIII.

<sup>39</sup> TENŻE, List apostołski *Novo Millennio Ineunte*, 6.

Z kolei kard. Ratzinger podczas homilii pogrzebowej Jana Pawła II, dokonując refleksji dotyczącej zamachu na życie polskiego papieża, stwierdził:

Chrystus cierpiąc za nas wszystkich, nadał cierpieniu nowy sens, wprowadził je w nowy wymiar, nowy porządek, porządek miłości (...) jest to cierpienie, które pali i pochłania zło ogniem miłości i wyprowadza nawet z grzechu wielorakie owoce dobra. Ożywiany tą wizją Papież cierpiał i miłował w jedności z Chrystusem. Dlatego przesłanie Jego cierpienia i jego milczenia stało się tak wymowne i owocne<sup>40</sup>.

Każdy kapłan powinien być świadomy tego, że jest tylko szafarzem wszelkich Bożych dóbr:

Powołanie kapłańskie jest szczególnym wezwaniem do tego *officium laudis*. Ilekroć kapłan sprawuje Eucharystię, ilekroć przekazuje przebaczenie Boże w sakramencie pokuty czy też sprawuje inne sakramenty, zawsze oddaje chwałę Bogu<sup>41</sup>.

W Adhortacji apostolskiej *Reconciliatio et paenitentia* Jan Paweł II przypomina, że kapłan w sakramencie pokuty działa w imieniu Chrystusa:

Tak jak przy ołtarzu, gdzie sprawuje Eucharystię, jak w każdym z sakramentów, kapłan, szafarz pokuty, działa *in persona Christi*. Chrystus, który przez osobę spowiednika jest uobecniony i za jego pośrednictwem dokonuje tajemnicy odpuszczenia grzechów, jest tym, który okazuje się bratem człowieka, miłosiernym, wiernym i współczującym arcykapłanem, pasterzem gotowym szukać zbłąkanej owcy, lekarzem, który leczy i pociesza, jedynym nauczycielem, który jest prawdomówny i naucza drogi Bożej, sędzią żywych i umarłych, który sądzi prawdziwie, a nie według pozorów<sup>42</sup>.

Wreszcie szafarz sakramentu pokuty powinien charakteryzować się postawą sędziego, miłosiernego sędziego, który osądza według prawdy, tzn. z miłością pasterską.

Spowiednik winien wykorzystać spotkanie sakramentalne, by pomóc penitentowi w dostrzeżeniu miłosiernej wyrozumiałości Boga, który wyciąga ku niemu rękę nie po to, aby go zranić, lecz by go ocalić<sup>43</sup>.

Kapłan, który nie spowiada się w ogóle lub spowiada się źle, negatywnie oddziałuje na wspólnotę, o czym czytamy w *Reconciliatio et paenitentia*:

Duchowe i apostolskie życie kapłana, podobnie jak jego braci świeckich i zakonnych, poziom tego życia i jego żarliwość, zależy od wytrwałego i sumiennego osobistego korzystania z sakramentu pokuty. Sprawowanie Eucharystii i szafarstwo innych sakramentów, zapal duszpasterski, stosunki z wiernymi, komunie ze współbraćmi, współpraca z biskupem, życie modlitwy, jednym słowem, całe życie kapłańskie nieubłagane doznaje uszczerbku, jeśli brak w nim, wskutek niedbalstwa czy z innych przyczyn, regularnego, przenikniętego autentyczną wiarą i pobożnością, zwrócenia się do sakramentu pokuty. Gdyby jakiś ksiądz nie spowiadał się, lub spowiadał się źle, bardzo szybko odbiłoby się to na samym jego kapłaństwie i sprawowaniu kapłaństwa, co dostrzegłaby również Wspólnota, której jest pasterzem<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> RATZINGER, *Homilia podczas Mszy świętej pogrzebowej Jana Pawła II*, s. 21; por. JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość*, s. 74.

<sup>41</sup> JAN PAWEŁ II, *Wielki Czwartek 1996*, 6.

<sup>42</sup> TENŻE, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, 29.

<sup>43</sup> TENŻE, *Wielki Czwartek 2002*, 7.

<sup>44</sup> TENŻE, *Reconciliatio et paenitentia*, 31.

W liście na Wielki Czwartek 2001 r. polski papież stwierdził: „Wielka to tajemnica, drodzy Kapłani: Chrystus nie obawiał się wybrać swoich szafarzy spośród grzeszników. Czyż nie tego właśnie doświadczamy?”<sup>45</sup>. Powinnością duszpasterzy nowego stulecia jest przedstawianie sakramentu pojednania i ukazywanie jego wartości „bardziej twórczo i konsekwentnie”, jako jednego z sakramentów należących do najcenniejszych darów Bożych, pochodzących „od Tego, który dobrze zna serce człowieka i jest Panem historii”<sup>46</sup>.

W czasie całego swego pontyfikatu Jan Paweł II nie żałował czasu ani wysiłków, by szukać zagubionych owiec. Spotykał się z ludźmi pochodzącymi ze wszystkich grup społecznych, nie wykluczając nikogo. Mówił w imieniu tych, którzy „nie mają głosu”, osiągnął nawet to, iż niektóre kraje darowały dług ekonomiczny będącym w potrzebie narodom. Ojciec Święty był kapłanem do końca. „W ten sposób stał się jedno z Chrystusem, Dobrym Pasterzem, który miłuje swoje owce”<sup>47</sup>.

#### 4. Podsumowanie

Bycie znakiem Dobrego Pasterza w dzisiejszym społeczeństwie staje się wyzwaniem i sposobnością głoszenia orędzia ewangelicznego. Naśladowanie Chrystusa jest konsekwencją uczestnictwa w Jego kapłaństwie oraz przedłużenia Jego własnej misji. Nie chodzi tutaj bynajmniej o bierne kopiowanie Jego zachowań, ale przede wszystkim o osobistą relację z Nim oraz o wybór Chrystusa jako opcję fundamentalną. W niniejszym artykule w sposób syntetyczny prześledziliśmy myśli Sługi Bożego Jana Pawła II dotyczące posługi kapłańskiej, skupiając się przede wszystkim na Eucharystii oraz sakramencie pokuty. Dla polskiego papieża bycie kapłanem, to bycie przyjacielem Chrystusa Dobrego Pasterza. Wyjaśnił to także Ojciec Święty Benedykt XVI:

Istotą kapłaństwa jest być przyjaciółmi Jezusa Chrystusa. Tylko wtedy możemy naprawdę mówić *in persona Christi*, chociaż nasze wewnętrzne oddalenie od Chrystusa nie może umniejszyć ważności sakramentu. Być przyjacielem Jezusa, być kapłanem znaczy być człowiekiem modlitwy. (...) Kapłanem znaczy stawać się przyjacielem Jezusa Chrystusa, i to coraz bardziej, całym naszym życiem. Świat potrzebuje Boga — nie jakiegokolwiek boga, lecz Boga Jezusa Chrystusa, Boga, który stał się ciałem i krwią, który nas umiłował do tego stopnia, że umarł za nas, który zmartwychwstał i stworzył w samym sobie przestrzeń dla człowieka. Ten Bóg musi żyć w nas, a my w Nim. To jest nasze powołanie kapłańskie: tylko wtedy nasza kapłańska działalność może przynieść owoce<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> TENŻE, *Wielki Czwartek 2001*, 8.

<sup>46</sup> TENŻE, *Novo Millenio Ineunte*, 37.

<sup>47</sup> BENEDYKT XVI, *Homilia podczas Mszy świętej pogrzebowej Jana Pawła II*, s. 21.

<sup>48</sup> TENŻE, *Homilia podczas Mszy świętej Krzyżma Świętego 2006*, OsRomPol 5 (2006), s. 12.

## **Sacerdote como signo del Buen Pastor según la enseñanza de Juan Pablo II**

### **Resumen**

Al encontrarnos ante la realidad del ministerio sacerdotal, vivido de manera tan intensa y tan heroica por el Papa Juan Pablo II es muy natural, que nos preguntamos: ¿Que significa para el Papa ser sacerdote? ¿De donde surge la vocación a ser presbítero? ¿Cómo debe ser el hombre que es tomado de entre los hombres para servir a sus hermanos en las luchas cotidianas de la vida? Para responder a estas preguntas esenciales del que es llamado a servir a Jesucristo, vamos a recurrir al testimonio mismo del pontífice.

Presente artículo pretende, de manera sintética mostrar el pensamiento del siervo de Dios Juan Pablo II acerca del ministerio presbiteral. Dicho artículo contiene tres capítulos: 1. Identidad sacerdotal; 2. Eucaristía; 3. Reconciliación. El texto del artículo está centrado en las reflexiones del Papa Juan Pablo II sobre su propia vida sacerdotal, reflexiones que refiere al resto de los ministros ordenados. Además, deja en claro la necesidad de una vida de entrega al servicio de los fieles y al contacto con Dios a través de la oración. De igual forma, el Papa centra la vida del presbítero en los sacramentos de Eucaristía y Reconciliación que deben ser vividos y administrados con una profunda fe y una generosa entrega. El texto cierra una breve conclusión.